

MARIANNA PAŃKOWSKA

ur. 1923; Julin



| | |
|--------------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Julin, Siostrzytów, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, rodzina i dom rodzinny, życie codzienne, historia rodziny, dziadkowie, rodzeństwo |

Rodzina

Nazwisko mamy z domu to był Bryguła. Ojciec mamy to zginął, jakieś były czarne sotnie, gdzie wyjechał, do Rosji był wzięty, mama nie wiedziała, babcia... bo przyszli, zabrali i przepadł. [Mama miała na imię] Aniela, a mój tata był Aleksander, i nazwisko ojca było Stachyra. Stachyra Aleksander.

Mojego rodzeństwa było dziesięć osób. Więc najstarsza to była Gienia, później była Zosia, która po powrocie z Rosji, tej tułaczki w pierwszą wojnę, zmarła, miała dwa latka, prawdopodobnie była z [19]16 roku. Później był Mietek, ten co na Zamku siedział, później Antek, ten, co zmarł. W Starachowicach jego rodzina jest, w Warszawie jest syn jego, pracował w PAN-ie naukowo, ale były grosze zarobku i przeszedł do „Gazety Wyborczej”. Później byłam ja i siostra z Puław, następnie była dwóch braci, o których właśnie nie wiem nic już teraz, i siostra jedna, która też już jest wdową, u jednego synka mieszka tutaj w okolicach Biskupic, tam gdzie mąż jej był; i siostra, która tu w Lublinie mieszka, z [19]38 roku, też już mąż jej zmarł.

Myśmy zostały same, i ja i ta siostra w Puławach i ta siostra Stasia tutaj koło Lublina i ta Zosia, znów Zosia, następna. Pięć wdów, a mężczyźni poodchodzili i to w wieku młodym. Moi znajomi to wszystkie były kobiety wdowy. Inna rzecz, że okupacja, straszne, to był stres. To było niesamowite, jak ja myślę sobie, dzisiaj młodzi ludzie chodzą sobie, wtedy człowiek w każdej chwili mógł być na celowniku jak zając. A przy tym były okresy bardzo silnego głodu, bo zabierano wszystko, jak Niemcy poszli na wschód to wszystko zabierali, bo Rosja była głodna, Ukraina głodna, tam gdzie przyszli to też głodni, zabierali z pola snopki i wszystko. Ten XX wiek był straszny. Wojny i zamiast ludzie zająć się dobrym, to robili wszystko, żeby jak na złe.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2008-11-05, Lublin |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Redakcja | Aleksandra Bańkowska |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |